

W RAZIE KONFLIKTU ROSJA "GOTOWA DO OBRONY SWOICH OBYWATELI"

Rosja będzie zmuszona stanąć w obronie swoich obywateli w Donbasie zależnie od skali ewentualnego konfliktu – ostrzegł w czwartek Dmitrij Kozak, wiceszef administracji (kancelarii) prezydenta Rosji Władimira Putina.

"Wszystko zależy od tego, jaka będzie skala pożaru. Jeśli będzie urządzona tam – jak mawia nasz prezydent - Srebrenica, to będziemy musieli stanąć w obronie (obywateli Rosji)" – powiedział Kozak. W przeszłości Władimir Putin utrzymywał, że w razie przejścia przez siły ukraińskie kontroli nad granicą ukraińsko-rosyjską w Donbasie dojdzie tam do "Srebrenicy", czyli masakry ludności cywilnej.

Kozak, który w administracji Putina zajmuje się polityką Kremla wobec krajów byłego ZSRR, ocenił, że siły prorosyjskich separatystów "są dość zaprawione w bojach i są w stanie powstrzymać atak". "Wszystko więc zależy od drugiej strony" – dodał.

Czytaj też: [Szef polskiego MSZ: Ukraina ma prawo się bronić](#)

Przedstawiciel Kremla wyraził przekonanie, że rozpoczęcie w Donbasie przez siły ukraińskie działań bojowych byłoby "początkiem końca Ukrainy, strzałem - nie w stopę, ale we własną skroń".

Ocenił zarazem, że Ukraina "raczej nie ma realnego zamiaru rozpętywania wojny na pełną skalę". Czwartkowa wizyta prezydenta Wołodymyra Zełenskigo w Donbasie nie doprowadzi - zdaniem Kozaka - do zaostrzenia sytuacji. Nazwał tę wizytę elementem "pracy informacyjnej" i wskazał na prawo Zełenskigo, "by jeździć po całym terytorium Ukrainy".

Kozak zapewnił, że Rosja nie ma na celu pozbawienia Ukrainy suwerenności, bowiem – jego zdaniem – Moskwie zależy, by u swych granic mieć "przyjazne, spokojne i stabilne państwo".

Polskie Wojska Specjalne
Jako System Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Państwa

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Współpracownik Putina powiedział także, że nie powinno być publicznych dyskusji o przeniesieniu rozmów na temat konfliktu w Donbasie z Mińska, stolicy Białorusi, do innego kraju.

Putin oskarżył w czwartek Ukrainę o "prowokacyjne działania" w Donbasie; takich słów użył w rozmowie telefonicznej z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Kreml poinformował po rozmowie, że Putin i Merkel wyrazili zaniepokojenie w związku z eskalacją w Donbasie.

Czytaj też: [Szef polskiego MSZ z "nadzwyczajną i pilną" wizytą na Ukrainie](#)

Rosyjski prezydent oznajmił, że strona ukraińska "celowo zaostrza sytuację" na linii rozgraniczenia walczących sił. Powtórzył też ocenę Rosji, że władze Ukrainy powinny prowadzić rozmowy z separatystami i nadać specjalny status obszarom wschodniej Ukrainy będących pod ich kontrolą.

Rząd Niemiec przekazał po rozmowie liderów, że Merkel zażądała od Putina, by Rosja zmniejszyła liczebność swoich oddziałów wokół Ukrainy, tak aby zmniejszyć napięcie w regionie.

Czytaj też: [Flotylla Kaspijska skierowana na Morze Czarne. Ukraiński prezydent w Donbasie](#)